

Pawlusiński powrócił do wysokiej dyspozycji

I LIGA PIŁKARSKA. Znako-
mity występ w niedzielnym me-
czu z Kolejarkiem Stróże zanoto-
wał zawodnik Termaliki Bruk-Betu
Dariusz Pawlusiński. Doświad-
czony pomocnik „Słoników”
dwukrotnie wpisał się na listę
strzelców, przy jednej z bramek
miał także asystę.

Mecz Termaliki Bruk-Betu z Ko-
lejarzem Stróże, wygrany przez
niecieczan 4:2, był dla Dariusza
Pawlusińskiego pierwszym wy-
stępem w pełnym wymiarze
czasowym po powrocie na boi-
sko po kontuzji barku.

Wcześniej 35-letni pomocnik
„Słoników” zagrał 30 minut
w wyjazdowym pojedynku
w Łącznej oraz nieco ponad
kwadrans w spotkaniu na włas-
nym boisku z Cracovią. Już pod-
czas tego ostatniego meczu wi-
dać było, że Pawlusiński czuje
się dobrze i wraca do wysokiej
formy. W pełni potwierdził to
podczas starcia z Kolejarkiem,
w którym był jednym z najlep-
szych graczy na boisku. – *Cały
zespół rozegrał bardzo dobre
spotkanie, dlatego odnieśliśmy
w pełni zasłużone zwycięstwo.
Cieszymy się, że nasza gra po-
dobiała się kibicom. Już w kilku
poprzednich meczach zespół spi-
sywał się znakomicie. Nawet
w przegranym spotkaniu
w Łącznej zagraliśmy bardzo do-
brze i nie zasłużyliśmy w nim
na porażkę – przypomniał po-
mocnik Termaliki Bruk-Betu.*

Z Kolejarkiem Pawlusiński
zagrał już pełne 90 minut i był
wiodącym zawodnikiem w ofen-
sywie „Słoników”. – *Zawsze bar-
dzo lubiłem grać do przodu, wy-
pracowywać sytuacje bramko-
we kolegom i sam strzelać gole.
Zawsze słabiej spisywałem się
w grze defensywnej, jednak ma-
jąc za sobą, na swojej stronie bo-
iska, tak dobrego obrońcę jak
Karol Piątek, z większym spo-
kojem mogę angażować się
w grę ofensywną – podkreślił po-
pularny „Plastik”.*



FOT. GRZEGORZ GOLEC

Dariusz Pawlusiński (Termalica)

Gdy pod koniec września,
w meczu ligowym z Arką Gdynia,
Pawlusiński doznał poważnej
kontuzji barku, po pierw-
szych diagnozach lekarskich wy-
dawało się, że może nie zagrać
nawet do końca rundy jesiennej.
– *Na szczęście kontuzja nie oka-
zała się tak groźna, na jaką wy-
glądała. Sam byłem zaskoczony,
że tak szybko wróciłem
do gry. W głowie cały czas po-
stał jednak jej ślad, choć w cza-
sie gry staram się o tym nie my-
śleć – przyznał Pawlusiński, do-
dając: – Leczenie kontuzjowa-
nego barku ma potrwać do sześciu
tygodni, na razie jestem więc
w trakcie rehabilitacji. Cały czas
biorę zabiegi u fizjoterapeuty
Cracovii Piotra Sochy, do które-
go mam duże zaufanie jeszcze
z czasów, gdy grałem w krakow-
skim klubie.*

Niecieczan czekają teraz dwa
bardzo trudne mecze wyjazdo-
we – z Zawiszą Bydgoszcz
i Olimpią Grudziądz. – *Wierzę,
że zagramy w tych spotkaniach
równie dobrze jak z Kolejarkiem
i wzbogacimy swoje konto o ko-
lejne punkty. Czekają nas jednak
bardzo trudne zadanie – powie-
dział Pawlusiński.*

PIOTR PIETRAS